

KATARZYNA CHOJNACKA

Stanisław Staszic (1755–1826) – postać ciągle żywa w naszej historii

Stanisław Staszic (1755–1826) – the character is still alive in our history

*Tale quiddam faciem: si a prima te Reipublicae parte Fortuna submoverit
– stes tamen, clamore iuves; si quis fauces oppresserit – stes tamen et silentio iuves;
nunquam inutilis est opera civis boni.*
(Seneca, *De Tranquillitate Animi*)

*Tak oto postąpisz: gdy cię los od pierwszego w Rzeczypospolitej miejsca strąci
– stój jednak, nawoływaniem poprawiaj, a jeśli głos, co zdławi – stój dalej
i milczeniem poprawisz; nigdy bowiem wysiłek dobrego obywatela nie idzie na marne.*
(Seneca, *O spokoju ducha*)¹



Podjmując próbę przedstawienia wybranych aspektów dorobku Stanisława Staszica, z pełną świadomością stwierdzam, że nie jest to zadanie proste. Nie jest bowiem łatwo opowiadać o kimś, kto zajmuje tak wyjątkowe miejsce wśród wybitnych „Wielkopolan”. Jak podaje m.in. Witold Molik², trudno o wskazanie dziedziny życia publicznego, do której Staszic nie wniósłby trwałego wkładu. Nauczanie dzieci, organizowanie szkolnictwa, rozbudowywanie przemysłu i górnictwa, prowadzenie badań naukowych i tworzenie na ich podstawie dzieł obejmujących ówczesną sytuację polityczną, a także propozycje reform ustroju Rzeczypospolitej – wszystko to stanowiło główną treść jego życia. Barbara Szacka³, spod pióra której wyszło wiele publikacji poświęconych Staszicowi, stwierdza ponadto, że o wielkości omawianej postaci świadczyć mogą liczne wydania jego pism, jak również napotykanane niemal w każdym mieście ulice nazwane jego nazwiskiem. Do tego należałoby

¹ Por. S. Staszic, *Przestrogi dla Polski*, Kraków 1926, s. 1-2.

² W. Molik, *Stanisław Staszic (1755–1826)*, Poznań 1980, s. 1.

³ B. Szacka, *Stanisław Staszic. Portret mieszczanina*, Warszawa 1962, s. 7.

dodać jeszcze wszystkie szkoły jego imienia. Do jednej z nich również mnie przyszło uczęszczać i w niej bronić egzaminu dojrzałości. Nie dziwi zatem fakt, że po śmierci Staszica niejedna praca poświęcona została jego osobie. Zanim jednak podejmę próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie, na ile aktualne są głoszone przez Staszica poglądy, przedstawię w skrócie, w jakim okresie przyszło mu żyć i tworzyć, a przede wszystkim, kim był.

Ogólna charakterystyka epoki

Stanisław Staszic żył w czasach bardzo zmiennych, a zarazem trudnych, w niezwykle napiętej sytuacji w kraju. Ogólnie ujmując istotę tamtych czasów, można stwierdzić, że u schyłku XVIII wieku mieliśmy w Polsce okazję obserwować dynamiczne zmiany skierowane w stronę rozwoju kapitalizmu. Ścierały się wówczas ze sobą odmienne ideologie. Poszukiwano rozwiązań wielu ujawniających się problemów. Działania te owocowały powstaniem różnorodnych programów, o których słuszność i możliwość praktycznego wykorzystania ich autorzy toczyli spory. Staszic również brał udział w tych słownych bataliach. Ten odznaczający się niezwykle skromnością ksiądz, wstąpił na arenę publiczną w przededniu Sejmu Czteroletniego. Wydał wówczas *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego* (1787), do której to publikacji jeszcze się odwołam. Część poruszanych w niej wątków doczekało się rozwinięcia w późniejszych pracach. W tej, a także w kolejnej pracy – *Przestrogi dla Polski* – (1790), Staszic przedstawił swój program reform Polski szlacheckiej, wykorzystując przy tym skutecznie podłoże teoretyczne. Czując ciężar braku społecznej sprawiedliwości w stosunkach międzynarodowych, podjął próbę znalezienia bezpośrednich przyczyn – jak sam pisał – „zboczenia towarzystw ludzkich z drogi ich ogólnego szczęścia”⁴.

Jak wspomniano, okres oświecenia charakteryzował się ścieraniem dwóch nurtów. Z jednej strony byli reformatorzy, z drugiej zaś przeciwnicy reform. Kiedy władzę objął król Stanisław August Poniatowski, dla wielu oczywistym okazało się, że będzie on popierał interesy państwa (czego dowiódł m.in. na sejmie konwokacyjnym⁵). Po tych wydarzeniach caryca Katarzyna II, dotąd w pełni popierająca kandydaturę Poniatowskiego, poczuła się zagrożona. Zaczęła się bowiem obawiać o swoje wpływy w Polsce.

Kolejny sejm, który obradował w latach 1767–1768, ustalił prawa kardynalne, dzięki którym rola króla została w pewnym sensie ograniczona. Należały do nich: wolna elekcja, liberum veto, prawo wypowiedzenia władcy posłuszeństwa, pełne prawa polityczne dla innowierczej szlachty, które poprzednio zostały jej odebrane. Tym samym ustalenia sejmu konwokacyjnego legły w gruzach⁶.

⁴ B. Szacka, *Teoria i utopia Stanisława Staszica*, Warszawa 1965, s. 7-9.

⁵ Sejm konwokacyjny wprowadził nowy regulamin obrad. Do życia powołano także komisję skarbową i komisję wojskową. Wprowadzono cła generalne, które dotyczyły również szlachty.

⁶ Por. *Stanisław Staszic i jego epoka*, red. C. Kucharska, Z. Popławski, Piła 2006, s. 15-16.

W drugiej połowie XVIII wieku występowała przewaga stosunków feudalnych. Celina Bobińska zwraca uwagę na fakt zależności chłopów od panów oraz na upadek miast i towarowo-pieniężne stosunki wewnętrzne⁷.

Dalsze wydarzenia pogorszyły sytuację. Konfederacja barska, która miała z założenia bronić wiary katolickiej, osłabiła tylko pozycję króla. Wraz z upadkiem konfederacji doszło do pierwszego rozbioru Polski. Postanowienia sejmu rozbiorowego odebrały Polsce suwerenność, terytorium i uzależniły naród od trzech sąsiadów. Jednak przyniosły też załączek reformy państwa. Powołana została Rada Nieustająca, a niedługo potem Komisja Edukacji Narodowej. Chwilowo można było mówić o ustabilizowaniu sytuacji, o ile słowo „stabilizacja” jest adekwatne do sytuacji Polski rozbiorowej. Istotnym faktem było wycofanie wojsk rosyjskich z polskiego terytorium. Pozostała jedynie zwierzchność Rosji. To z tego okresu pochodzą słynne obiady czwartkowe. Ich zainicjowanie przez Poniatowskiego przemawiało za tym, że nastąpił rozkwit myśli społeczno-politycznej w Polsce. Pod kątem publicystów padały jednak zarzuty o stronnictwo. Sugerowano, że ogromne znaczenie odegrała w tej kwestii rodzina Zamoyskich⁸.

W latach 1788–1791 obradował Sejm Czteroletni. W trakcie jego kadencji przyjęta została konstytucja, która zniosła liberum veto, wprowadziła dziedziczość tronu i pozbawiła szlachtę prawa najwyższej zwierzchności nad poddanyimi.

Brak zadowolenia szlachty objawił się powołaniem konfederacji targowickiej. Król, próbując poprawić sytuację, przystąpił do przeciwników reform. Tym samym obrońcy konstytucji odstąpili od swych zamierzeń. Niedługo potem nastąpił drugi rozbiór Polski. Próbę uwolnienia Rzeczypospolitej spod władzy sąsiadów podjął Tadeusz Kościuszko. Jednak w niedługim czasie, po bitwie pod Maciejowicami, w której został ranny, nastąpił trzeci rozbiór Polski. Państwo polskie, zepchnięte na margines polityczny, przestało istnieć. Nadzieja na jego odbudowę pojawiła się podczas kampanii Napoleona. Powołane do życia Królestwo Polskie nie obejmowało Krakowa i Wielkopolski. Jednak wedle wszelkich zapisów posiadało pełną suwerenność. To właśnie wówczas pojawiła się potrzeba uczenia Polaków języka narodowego i historii⁹.

Bobińska podaje, że Polska w tamtym okresie charakteryzowała się zacofaniem, słabością elementów kapitalistycznych, a trudności ekonomiczne były zgoła odmienne od tych, które charakteryzowały sytuację we Francji¹⁰. Bliższe były natomiast procesom, jakie obserwowano na wschodzie Europy. W okresie oświecenia mieliśmy do czynienia z rozkładem władzy państwowej. Jednocześnie pojawiała się potrzeba powołania jednolitego, niezawisłego państwa. Istotą ówczesnej sytuacji wyrażają słowa Bobińskiej: „[...] Polska była niejako punktem newralgicznym wschodniej Europy, krajem o dużym nasileniu konfliktów gospodarczych, ustrojowych i naro-

⁷ C. Bobińska, *Szkice o ideologach polskiego oświecenia. Kollątaj i Staszic*, Wrocław 1952, s. 15.

⁸ Por. *Stanisław Staszic i jego epoka*, s. 17.

⁹ Tamże, s. 18-19.

¹⁰ C. Bobińska, *Szkice*, s. 15 i nast.

dowych. Z drugiej strony Polska na mapie Europy u schyłku XVIII stulecia znajduje się w sensie politycznym oraz w pewnym stopniu i pod względem geograficznym pomiędzy obozem rewolucji i kontrrewolucji¹¹.

Bobińska wysuwa również konkluzję, że po pierwszym rozbiorze ekonomiści, trzymając się szkolnych dogmatów, nie dostrzegali prawdziwych potrzeb polskiego rozwoju. Dopiero po Sejmie Czteroletnim odnotowano „samodzielną i oryginalną ekonomiczną i polityczną myśl polską”¹². W obliczu opisanych wydarzeń możemy wysunąć wniosek, że Staszic był „nieodrodnym dziecięciem osiemnastowiecznego oświecenia i reprezentował wszystkie jego zdobycze oraz wewnętrzne sprzeczności”¹³. W jego dorobku znajdziemy dowody na to, że był on badaczem przyrody, humanistą, socjologiem, głosicielem i zwolennikiem doktryny o umowie społecznej, a przy tym wszystkim odwoływał się do czynnika boskiego.

Staszic jako człowiek

„Bo to nie człowiek – raczej człowieka pozory” – pisał J. Leszczyński¹⁴ w wierszu poświęconym Staszicowi, zdając sobie sprawę, że była to postać wybitna, którą już za życia zaczęła otaczać legenda, a ludzie przypisywali jej rysy posągowe. Z kolei Julian Ursyn Niemcewicz¹⁵ scharakteryzował Staszica tymi słowami: „Co do osoby, był wzrostu wyższego nad mierny, nieskłonny do otyłości, blady, oczu i włosów jasnych, w młodości przyjemnej postaci, w towarzyskim pożyciu i w starości uprzejmy, w zdaniu z czystego zawsze przekonania pochodzącym, nieco zaciętym. Sposób życia jego nieco oszczędny i skromny. Pokarm prosty, napojem woda źródłana. Nie tylko wszelkiego zbytku – odmawiał sobie wielu przyjemności, by grosz ochroniony uldze bliźniego poświęcić. Ojczyzna była, iż tak rzekę, bożyszczem jego, tej niósł w ofierze majątek, zdrowie i niczym nie zrażoną gorliwość”.

Ten skromny i powszechnie szanowany mieszczanin nie uniknął jednak słów krytyki. Franciszek Wężyk¹⁶ napisał na temat Staszica tak: „Zdaje się, że to, co umiał, najwięcej był winien sobie samemu, że nauki jego nie były systematyczne, bo nigdzie – ani w dziejach jego, ani w mowach – śladu porządku nie było. Głowa obejmująca wiele, a może i wszystko, ciskała się w różne strony, a serce, pełne szlachetności i najlepszych w kraju zamiarów, nie dało mu spoczynku we dnie i w nocy. On chciałby wszystko zgłębić i wszystko naraz poprawić, ale do tego siły jednego człowieka były za szczupłe” (1840).

Współcześnie dokonania Staszica oceniane są znacznie bardziej przychylnie i zaliczane są do głównych osiągnięć okresu oświecenia. Przybliżę zatem jego biografię.

¹¹ Tamże, s. 18.

¹² Tamże, s. 20.

¹³ Tamże, s. 66.

¹⁴ Cyt. za: B. Szacka, *Stanisław Staszic*, Warszawa 1966, s. 5.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 7.

Staszic urodził się w listopadzie 1755 roku w Pile, wielkopolskim miasteczku należącym do państwa niemieckiego, liczącym wówczas około trzystu domów i około półtora tysiąca mieszkańców, którzy zajmowali się głównie rzemiosłem i kupiectwem. Rodzicami Staszica byli Wawrzyniec (zawodowo młynarz) i Katarzyna z domu Mędlica, córka miejskiego pisarza i burmistrza¹⁷. Ocalały dom Stasziców znajduje się obecnie na ulicy Browarnej 18. Na jego froncie umieszczono tablicę, na której widnieje napis: „W tym domu urodził się w listopadzie 1755 r. Stanisław Staszic”¹⁸.

Źródła wskazują, że rodzina Staszica była związana z Piłą od XVI wieku (za panowania Władysława IV), kiedy jego dziadek Andrzej był burmistrzem. Stanowisko to piastował w późniejszym okresie również ojciec Stanisława, który był także miejskim pisarzem.

Staszic był czwartym i zarazem najmłodszym dzieckiem¹⁹. Z powodu złego stanu zdrowia, od najmłodszych lat został ofiarowany przez swoją bardzo religijną matkę opiece boskiej²⁰. Sam pisał o tym wydarzeniu tymi słowami: „Miłość ku mnie matki i przesąd skłoniły ją, że uczyniła ślub Bogu, iż od dzieciństwa w poświęconej mu sukience wychowywany będę. Dopełniła swe śluby, w takiej odzieży od dzieciństwa byłem chowany”²¹.

Ojca wspominał Staszic jako osobę wykształconą, interesującą się prawem rzymskim i dziełami autorów rzymskiego pochodzenia. To od niego pobierał pierwsze nauki w ciepłe domowego ogniska. Mając na uwadze swe nieszlacheckie pochodzenie, w autobiografii Staszic zapisał: „[...] zrodzony z tak zacnych i tak cnotliwych rodziców, z ojca tak się w ostatnich czasach poświęcającego za swoją ojczyznę, przecież wszędzie wstydzić się musiałem swego urodzenia, wszędzie je znalazłem odkryte wżgardą, odrzucone od czci, od urzędowania i od ziemi”²².

Wszelkie szczegóły z biografii Staszica uznawane za niewygodne we współczesnym mu świecie były skrzętnie ukrywane. Nie szczędzono natomiast słów pochwały na temat osiągniętych przezeń w trakcie życia godności. Zwróciła na ten fakt uwagę m.in. Szacka, która przytoczyła fragment z aktu zgonu Staszica. Czytamy w nim: „[...] dnia dwudziestego stycznia roku bieżącego, o godzinie trzeciej po południu umarł Jaśnie Wielmożny ksiądz Stanisław Staszic, minister Stanu, dyrektor generalny Wydziału Kunsztów, Przemysłu i Handlu w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk,

¹⁷ Por. H. Winnicka, *Stanisław Staszic*, Warszawa 1965, s. 3; W. Hahn, *Stanisław Staszic. Życie i dzieła*, Lublin 1926, s. 3; B. Szacka, *Stanisław Staszic. Portret*, s. 9.

¹⁸ Z. Wójcik, *Stanisław Staszic*, Radom 2008, s. 34.

¹⁹ Warto nadmienić, że w momencie urodzenia Stanisława jego matka była już 40-letnią kobietą, a pozostałe rodzeństwo, tj. Antoni, Andrzej i Anna, było już odchowane. Informacja dotycząca imion rodzeństwa została zaczerpnięta z późniejszych publikacji. U Hahna, *Stanisław Staszic*, s. 4, znajduje się zapis: „[...] o rodzeństwie jego nie posiadamy żadnych danych pozatem, że miał brata i siostrę, nieznanych nam imion”.

²⁰ B. Szacka, *Stanisław Staszic. Portret*, s. 10.

²¹ W. Hahn, *Stanisław Staszic*, s. 4.

²² S. Staszic, *Pisma i wypowiedzi pedagogiczne*, Wrocław 1956, s. VIII.

orderów Orła Białego i Świętego Stanisława Kawaler, lat siedemdziesiąt dwa liczący, syn rodziców z imienia niewiadomych Stasziców [...]”²³.

Mimo przeciwności losu udało się Staszicowi odebrać dość staranne wychowanie i wykształcenie, a stan duchowny, do którego wstąpił, odegrał w tym niebagatelną rolę²⁴. Była to praktykowana metoda pozwalająca mieszczaninowi na zrobienie kariery, którą w pełni popierał ojciec Staszica²⁵. Staszic napisał na temat swego życia: „[...] począłem się zastanawiać i szukać przyczyny źródłowej tego pokrzywdzenia i zboczenia towarzystw ludzkich z drogi ich ogólnego szczęścia”²⁶. Stawiał także pytania o to, dlaczego ludzie względem siebie są tak nieprzyjaźni. Stwierdził, że dzięki poszukiwaniom odpowiedzi na to pytanie został filozofem²⁷.

Warto wspomnieć w tym miejscu, że kiedy młody Staszic przebywał w seminarium, doszło do pierwszego rozbioru Polski (1772). Jego rodzinna Piła przeszła wówczas w ręce władz pruskich, a on sam, myśląc o podjęciu studiów w Poznaniu, musiał postarać się o specjalne zezwolenie na przekroczenie granicy. Sześć lat po rozbiorze Polski, jako 18-latek, Staszic uzyskał święcenia. Za namową ojca rok później wyjechał do Paryża, aby tam podjąć studia. Pobierał nauki u tak wybitnych uczonych, jak Daubenton, Brisson, Buffon, d’Alembert i Raynal. To oni dopatryli się u Staszica niespotykanych zdolności i wyjątkowego umysłu. Dostrzegli także jego niesamowity zapał do nauki. Wszyscy wymienieni mieli ogromny wpływ na dalsze dokonania Staszica na gruncie naukowym. Buffon np. zainspirował go do badań przyrodniczych²⁹.

<http://ksp.republika.pl/staszic.htm>



Grób Stanisława Staszica na terenie Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie²⁸

²³ Cyt. za: B. Szačka, *Stanisław Staszic*, s. 11.

²⁴ Najstarszy z rodzeństwa Stasziców, Andrzej, również wstąpił do seminarium duchownego.

²⁵ Por. H. Winnicka, *Stanisław Staszic*, s. 4.

²⁶ S. Staszic, *Pisma filozoficzne i społeczne*, t. 1, Kraków 1954, s. 5.

²⁷ Por. *Dziennik podróży Stanisława Staszica 1789–1805*, wyd. C. Leśniewski, Kraków 1931, s. 117.

²⁸ W testamencie napisanym 20 sierpnia 1824 roku Staszic zanotował: „Ciało moje ma być pochowane na cmentarzu przy kościele księży Kamedułów na Bielanach. Ma być nie w katakumbach, ale ma być w tyle kościoła pogrzebane w ziemi [...]. Pogrzeb mój ma być skromny, nie różniący się od pogrzebu chrześcijanina ubogiego, gdyż przystępując przed oblicze Boga wszyscy stajemy się takimi”. Cyt. za: Z. Wójcik, *Stanisław Staszic*, s. 470.

²⁹ Por. S. Cieszkowski, *Stanisław Staszic. Filantrop, mąż stanu i uczonej, ur. 1755–1826. Zarys biograficzny w setną rocznicę zgonu*, Warszawa 1925, s. 12; W. Hahn, *Stanisław Staszic*, s. 9.

Największa aktywność Staszica przypada na okres tuż po powrocie do kraju, tj. po 1791 roku. W kwietniu tegoż roku zmarła jego matka. Kilka lat później zmarł ojciec. Związany od tego okresu z domem Zamoyskich, Staszic zajął się m.in. organizowaniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, z którym był związany do końca życia. Ponadto uczestniczył w pracach Izby Edukacyjnej (1807–1812) oraz Dyrekcji Edukacyjnej (1812–1815). Brał także udział w działalności Wydziału Oświecenia i Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego³⁰.

Niezwykle trafna wydaje się parafraza autorstwa Zbigniewa Wójcika, który przypomniał, że „mówi się o Kazimierzu Wielkim, że zastał Polskę drewnianą, a pozostawił murowaną”. Staszic natomiast „zastał Polskę ze zrujnowanym systemem oświatowym – odchodząc, pozostawił ją ze szkołami, jakich istnienie było niezbędne w nowoczesnym państwie”³¹.

Poza działalnością na polu nauki, nie należy pomijać zasług Staszica w dziedzinie życia gospodarczego, zwłaszcza że do tej sfery będę czynić odwołania w dalszej części.

Nie jest moim celem prezentowanie pełnej biografii Staszica. Zadania tego podjęło się już wielu autorów. Chciałam jedynie nakreślić wizerunek postaci o tak wielkich zasługach.

Koncepcja ratowania państwa i jego budżetu w dziełach Staszica

Staszic, jako baczny obserwator wielu zjawisk zachodzących we współczesnym mu świecie, przelewał na papier własne przemyślenia, szukając tym samym rozwiązań dla zmieniającego się ustroju. Jego publikacje są po dzień dzisiejszy przedmiotem analiz. Co więcej, posiadają już trwałe miejsce w rozwoju polskiej myśli społecznej i filozoficznej³².

W biografii Staszica znajdziemy dowody na wyjątkową aktywność naukową, polityczną i społeczną. Jego zainteresowania można zebrać w dwóch blokach tematycznych. Pierwszy dotyczy słabości polskiego organizmu państwowego, drugi – „upośledzenia” mieszczan i chłopów³³. W dalszej części referatu zaprezentowane zostaną rozwiązania zaproponowane przez Staszica w celu poprawy kondycji Skarbu Państwa.

Wielkim wydarzeniem politycznym i publicystycznym było opublikowanie przez Staszica *Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego (1787)*³⁴, traktujących m.in.

³⁰ Por. S. Staszic, *Pisma*, s. IX.

³¹ Z.J. Wójcik, *Stanisława Staszica koncepcja ulokowania szkoły Akademicko-Górnictwej w Kielcach*, [w:] *Stanisław Staszic – twórca polskiego wyższego szkolnictwa technicznego*, red. S. Meducki, Kielce 2010, s. 31.

³² W. Zych, *Dlaczego Stanisław Staszic jest nam tak bliski i współczesny?*, [w:] *Stanisław Staszic – twórca polskiego wyższego szkolnictwa technicznego*, red. S. Meducki, Kielce 2010, s. 84.

³³ Por. C. Bobińska, *Szkice*, s. 65.

³⁴ Dzieło liczyło 365 stron. Można pokusić się o stwierdzenie, że było ono anonimowe. Autor nie podał bowiem prawie żadnych informacji o sobie. Jedyna dotycząca go wzmianka ujęta została w roz-

<http://ksp.republika.pl/staszic.htm>



Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego

o słabościach państwa i zagrażającej mu utracie niepodległości. W przedmowie dzieła skierowanego przede wszystkim do stanu szlacheckiego Staszic stwierdził: „Wielki narodzić – czyliż tak ginąć myślisz, aby się nic po tobie nie zostało, tylko niesława?”³⁵. Następnie na łamach czternastu rozdziałów proponował rozwiązania mające pomóc w uratowaniu niepodległości. Dotyczyły one wielu kwestii, m.in. wychowania młodzieży. Staszic krytykował również „wady organiczne Rzeczypospolitej” (liberum veto, wolną elekcję, nieczynność sejmów, nierówność praw itp.). Ponadto poruszył zagadnienia dotyczące sądownictwa i przemysłu krajowego. Sugerował, że reformy skarbowe powinny być mądrze prowadzone³⁶.

Zdaniem Staszica ci, którzy z założenia kierują narodem, powinni się kierować prawem. Mówił, że „po Bogu najwyższa cześć należy się prawu”³⁷. Uważał, że dobry król to ten, który nie będzie walczył o powiększanie królestwa i grabił cudzej ziemi. Ma on zaskarbić sobie życzliwość narodu poprzez prowadzenie z rozmysłem polityki wewnętrznej. Zaoszczędzając tyle, ile mogłoby stracić, przystępując do wojny, poczyni wydatki mające na celu „uszcześliwienie ludu”. Dzięki jego dobroci Rzeczpospolita wzmocni się i nastąpi przyrost naturalny. Rządy takie z pewnością na długo pozostaną w pamięci społeczeństwa³⁸.

Jednak nie zawsze rzeczywistość bywa taka, jaką widzieć chcieliby ją ludzie. Staszic był świadkiem wielu nieszczęść oraz ogólnie panującej biedy. Widział ludzi, którzy z powodu braku „właściwego” pochodzenia tracili wszystko i zostawali bez środków do życia. Jego słowa, wielokrotnie w dosadny sposób, określały to, czego był obserwatorem³⁹.

W obliczu smutnej niejednokrotnie rzeczywistości Staszic występował z apelem do rządzących krajem (posłów, senatorów, burmistrzów). Uczulał ich, aby dawali

dziale wstępnym, skierowanym do szlachty. Ze względu jednak na jej dość ogólny charakter, autorstwo dzieła przypisywano ówczesnemu działaczowi i pisarzowi Józefowi Wybickiemu, na którego dorobek powoływał się w treści Staszic.

³⁵ Cyt. za: B. Limanowski, *Stanisław Staszic. Życiorys*, Warszawa 1920, s. 19.

³⁶ Por. W. Molik, *Stanisław Staszic*, s. 7-8.

³⁷ Por. S. Staszic, *Pisma*, s. 97.

³⁸ Por. S. Staszic, *Pisma filozoficzne*, t. 1, s. 100.

³⁹ „Gdym już nikogo nie widział, rzekłem sam do siebie: jakież to praw straszny! Niewola, gwałt, bezczeństwo, publiczne cudzego odzierstwo, prawem upoważnione! Takie barbarzyństwo w osiemnastym wieku! Rzeczpospolita z takimi prawami, mając sąsiadem cesarza i króla pruskiego, czyliż długo utrzymać się sędzi?” – pisał Staszic w *Uwagach*. Zob. S. Staszic, *Pisma filozoficzne*, t. 1, s. 105.

przykład i jako pierwsi przestrzegali uchwalonego prawa. Jednym z praw, których jego zdaniem należało bezwzględnie przestrzegać, było „prawo oszczędnicze”⁴⁰. Przez „prawa oszczędnicze” Staszic rozumiał „prawa wymierzone przeciw zbytkowi”⁴¹.

W XVIII wieku w środkowej i zachodniej Polsce duże cła eksportowe nakładane przez Prusy na eksportowane przez Gdańsk zboża zaczęły pogłębiać istniejący kryzys. Obserwowano przykłady walki klasowej. Na porządku dziennym były takie sytuacje, jak podpalanie dworów, pojawianie się skarg chłopów oraz przypadki ich ucieczki. Wyzysk chłopów pogłębiał się, o czym świadczyło chociażby przejście obszarników z renty pańszczyźnianej na czynszową. Za tym podążała coraz większa nędza najobszerniejszej masy ludności. Wobec takiej sytuacji Staszic nie mógł pozostać obojętny. Pogłębiając w domu Zamoyskich swoją „świadomość spraw krajowych”, wyraził stosunek do obserwowanej sytuacji⁴².

W rozważaniach Staszica znajdziemy odniesienie do faktu, że ciążyła mu ogromnie sprawa równości obywateli. Stwierdził: „[...] ludzie nierównie się rodzą. Dlatego wojna od początku bywała i bywać będzie do końca”⁴³. Postawienie sprawy w ten sposób nasuwa od razu pewien wniosek. Nie bez powodu w publikacjach Staszica znajdziemy analizę potrzeb Rzeczypospolitej przeprowadzoną na podstawie danych na temat potrzeby posiadania wojska. Staszic uznał, że w czasach mu współczesnych ludzie mieli trzy powody, dla których prowadzili wojny. Chodzi o „moc”, przemysł i pieniądze. I o ile wojny, w których chodziło o zdobycie pozycji, w opinii Staszica „czyniły pokój trwalszym”, a ludziom często przynosiły lepszy los, o tyle boje o przemysł i pieniądze zawsze pociągały za sobą niepokój i krzywdziły ludzi. Przy tej okazji Staszic nie omieszkiał zaznaczyć, że epoka niewoli, w której przyszło mu funkcjonować, to czas, kiedy wojny są nieskończone, a zwycięstwo to nic innego jak oszustwo. W sytuacji pokoju natomiast jeden naród przyznaje drugiemu więcej pieniędzy, ale i „sztuki”. Jednocześnie Staszic stawiał zarzut, że Polacy giną dobrowolnie, bo mimo głoszenia na sejmach potrzeby posiadania wojska i podatków, z których byłoby ono utrzymane, sprowadzili na siebie „zewnątrzną niewolę”⁴⁴.

Nawiązując do pojawiającego się w tytule jednego z rozdziałów *Uwag* sformułowania „prawo oszczędnicze”, należy stwierdzić, że kwestię wojska, mającego służyć obronie wolności zewnętrznej, Staszic traktował jako sprawę o istotnym znaczeniu dla kraju. Uważał, że może ono zostać powołane tylko wówczas, gdy znajdą się środki na jego utrzymanie. Możliwości finansowania wojska upatrywał w podatkach pieniężnych. Jednak czynił w tej kwestii pewne zastrzeżenie. Otóż nie widział możliwości zwiększania wpływów z podatków bez uprzedniego uregulowania takich istotnych

⁴⁰ Tamże, s. 107.

⁴¹ Tamże, s. 94.

⁴² Por. S. Staszic, *Pisma*, s. III-VIII.

⁴³ S. Staszic, *Pisma filozoficzne*, t. 1, s. 85.

⁴⁴ Por. tamże, s. 85-94.

kwestii, jak: „zapobieganie wychodowi pieniędzy z kraju”, „zaprowadzenie handlu wewnętrznego”, przestrzeganie „prawa oszczędnictwa”⁴⁵.

W pracach Staszica pojawia się krytyka podejścia tych ekonomistów, którzy sugerują, że rząd nie powinien mieszać się do handlu wewnętrznego. Staszic sugerował, że rozwiązanie to nie przystawało do czasów, w których przyszło mu żyć. Jego słowa można interpretować w następujący sposób: „leseferyzm”, o którym dyskutowali ówczesni ekonomiści, nie pasuje do omawianych czasów, sprawdzi się natomiast w czasach charakteryzujących się tym, że wszystkie państwa łączą się „w jedno towarzystwo”, a dobro jednego kraju będzie również dobrem ogółu. Wnikliwy czytelnik może w tym momencie postawić pytanie, czy współczesny świat odpowiada temu schematowi. Globalizacja, Unia Europejska, unia walutowa, unia celna to tylko niektóre z możliwości, jakie nam obecne czasy proponują. Czy zatem w dziełach Staszica da się odczytać wskazówki dla naszych czasów? Aby odpowiedź była możliwa, należy bliżej przyjrzeć się proponowanym przez niego rozwiązaniom.

Według Staszica przyczyną zła w życiu społecznym było nie tyle samo posiadanie własności prywatnej, ile raczej jej niesprawiedliwy podział⁴⁶. Staszic uważał, że w sytuacji, kiedy nie ma mowy o wspólnym prowadzeniu życia gospodarczego, ingerencja państwa w życie gospodarcze byłaby wskazana. W przeciwnym bowiem razie kupiectwo stałoby się „państwem w państwie”. Brak kontroli państwa przyniosłby Rzeczypospolitej więcej szkody niż pożytku⁴⁷. Staszic przekonywał, że pewne doświadczenia w tej materii posiada już Anglia. Nazywając ją „szkołą kupiectwa”, stwierdzał, że do upadku kraju może doprowadzić niewłaściwie prowadzona polityka handlu zagranicznego. Sprowadzanie towarów z zagranicy, z jednoczesnym brakiem możliwości sprzedaży na rynku wewnętrznym towarów rodzimego pochodzenia, godzi w interesy „domowych fabryk” i szkodzi „doskonaleniu rolnictwa”. Przesłanie Staszica wynikające z analizy tej sytuacji można zinterpretować w następujący sposób: w osiemnastowiecznych realiach nie ma możliwości powiększenia dochodów państwa, ani nawet powstrzymania ich tendencji spadkowej, jeżeli rząd (przez swoją ingerencję) nie nada praw własności i nie wypełni właściwie funkcji redystrybucyjnej. Zatem ważne jest, aby państwo dbało o bezpieczeństwo zewnętrzne i przemysł krajowy⁴⁸.

W dalszych rozważaniach Staszic zastanawiał się, jakie kroki należałoby podjąć w Polsce, aby utrzymać bezpieczeństwo zewnętrzne. Udzielając odpowiedzi, powoływał się na listy Jana Zamoyskiego, które miał okazję czytać. Ich autor zalecał „pierwszym obywatelom prawa” przestrzeganie praw oszczędniczych. Przywoływał bogate lata Rzeczypospolitej sprzed dwóch wieków, kiedy to kraj zachowywał równowagę handlową. Nie odczuwano wówczas potrzeby płacenia podatków, a „nasi ojcowie” –

⁴⁵ Tamże, s. 94.

⁴⁶ C. Wróbel, *Między dobrem a złem – implikacje jansenizmu oraz deizmu w poglądach Stanisława Staszica*, [w:] *Stanisław Staszic – twórca polskiego wyższego szkolnictwa technicznego*, red. S. Meducki, Kielce 2010, s. 84.

⁴⁷ Por. S. Staszic, *Pisma filozoficzne*, t. 1, s. 107.

⁴⁸ Tamże, s. 108.

jak pisze – „czerpali pożytek z praw oszczędniczych”. Po upływie dwustu lat żaden kraj nie potrafi się obejść bez podatków. Nie podjęto też starań o to, aby zahamować wydatki zagraniczne i zapewnić równowagę handlową. Dalej Staszic rozważał, czy bez ustanowienia praw oszczędniczych Polacy będą w stanie przeciwdziałać ubóstwu. Stwierdził, że Polska nie odzyska pozycji, jeśli nie podniesie podatków. Ale czy warunki gospodarcze pozwalały na tak znaczne podniesienie podatków? W analizie tej kwestii odnajdziemy w dziele Staszica coś na miarę „przykazań podatkowych”, których w obliczu pogłębiającego się deficytu handlowego należy przestrzegać. Mają one następujące brzmienie:

- „podatek tylko z dochodów czystych być wybierany powinien;
- dzisiaj podatek jedynie pieniędzmi wypłacać trzeba;
- pieniądze są wszystkich rzeczy cechą, której cena w porównaniu z rzeczami odmienia się;
- umniejszenie pieniędzy w kraju powiększa podatek”⁴⁹.

Staszic przywołuje zatem czasy, kiedy Polska miała szansę powiększyć majątek, a handel zewnętrzny rozwijał się. Jednak do wzrostu dochodu nie doszło, bo nie funkcjonował handel wewnętrzny. Połowę majątku, o którym mowa, stanowiły pieniądze w obiegu. Resztę – dobra trwałe należące do szlachty i mieszczan. Ta ostatnia część, jak to określił Staszic, „pleśniała”. Co więcej, od okresu rozbioru upadł zupełnie handel zewnętrzny. Z kraju wypływało znacznie więcej pieniędzy, niż do niego wracało. Ponadto praktykowane rozwiązania stanowiące, że podatek nałożono tylko na chłopów, były znacznie mniej korzystne niż objęcie podatkiem samych dziedziców. Staszic uważał, że jeżeli nie nastąpi szybka zmiana w kwestii podatków, to w niedługim czasie będą one stanowiły połowę dochodu z rolnictwa. To z kolei oznaczałoby, że w krótkim czasie pogłębi się nędza⁵⁰. Staszic zwrócił też uwagę, że w Polsce konsumpcja przewyższała produkcję⁵¹. Dochód zatem obniżał się. Czy zaprezentowana sytuacja była patowa? Czy istniały rozwiązania, które poprawiłyby kondycję kraju?

Staszic spieszył z propozycją dla niektórych z pewnością kontrowersyjną, dla niego jednak oznaczającą, że istnieje lekarstwo na chorobę kraju. Przede wszystkim proponował wprowadzenie pełnego zakazu wypływu pieniędzy, które Polska posiadała. Co wobec tego należało zrobić? Były dwa wyjścia: albo sprzedawać więcej, albo mniej kupować. Należy przez to rozumieć konieczność czerpania korzyści z własnej wytwórczości, zakazując tym samym nabywania „rzeczy zbytku”, tj. towarów

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże, s. 112.

⁵¹ Staszic konsumpcję podzielił na kilka grup. Pierwsza dotyczyła rolników i rzemieślników, i to ona była dla niego „najbardziej użyteczna”. Druga – również użyteczna – obejmowała handel zewnętrzny. Konsumpcja trzeciego rodzaju, dotycząca wojska krajowego, Żydów, duchownych i szlachty, była szkodliwa. Nie wpływała ona bowiem na pomnażanie urodzajów. Dzięki niej nie wzrastał też dochód narodowy. Zawsze szkodliwa była konsumpcja przypisana do czwartej grupy, która dotyczyła wyjazdów zagranicznych, zbytków, ale również niekorzystnych zjawisk atmosferycznych (gradobicie, ogień, szarańcza).

zagranicznych⁵². Świadczą o tym słowa: „Wywozowi rzeczy krajowych najmniejszej przeszkody nie czynić, a na wszystkie zagraniczne towary, które mieć z urodzajów naszych możemy, prawo oszczędnicze ustanowić trzeba”⁵³.

Wiele miejsca w rozważaniach Staszica zajmuje kwestia wspomnianego już opodatkowania. Podając receptę na „lepsze czasy”, Staszic po raz kolejny tłumaczył, że nałożenie podatku na wszystkie klasy (nie tylko na chłopów) sprawiłoby, że znacznie łatwiej będzie się Polsce podźwignąć. Jednak nie można tego zrobić przed nałożeniem prawa oszczędniczego, czyli bez zatrzymania w kraju pieniędzy. W praktyce oznaczało to, że kraj wyjdzie na prostą, jeśli zakazane będzie sprowadzanie jedwabnych tkanin, lnu, płótna i innych towarów, do których produkcji Polska posiada tylko półfabrykaty. To samo tyczyło się importu gotowych strojów z zagranicy. Za ów importowany towar należałoby uiścić bardzo wysokie opłaty („komory”). Również wysokie opłaty miałyby dotyczyć sprowadzanego wina („sześćdziesiąt od sta”).

Staszic proponował także, aby przyjęto pięcioletni okres, w którym nie wolno używać towarów sprowadzonych z zagranicy. Jednocześnie kierował prośbę do Polek, aby przekonywały mężów, że korzystniej wyglądają w krajowych strojach. Tym sposobem przyczynią się do poprawy sytuacji Rzeczypospolitej. Nie pomagają jej bowiem wydatki na drogie kamienie, srebro czy złote ozdoby, które są kolekcjonowane na równi z drogimi, zagranicznymi strojami. Aby przekonać kobiety do swoich racji, Staszic użył fortelu. Wiedząc, że każda kobieta lubi komplementy, a każdy komplement ma działanie mobilizujące, stwierdził, że zbyt wymyślne stroje tylko maskują to, w co hojna natura kobiety wyposażała. Pisał, że „zawsze piękniejsza będzie Polka, chociaż tylko w białym muślinie, niżeli z sztywnymi barki Niemka, chociaż w żółtym z dużymi, parterowymi kwiatami grodeturze”⁵⁴.

Podsumowując, Staszic wychodził z przekonania, że podatki, które zostały nałożone na chłopów, były zbyt wysokie. Uważał ponadto, że podatki powinny w równej części dotyczyć wszystkich stanów, powinni je płacić i chłopci, i szlachta. Postulował, jak można się domyślić z racji swego pochodzenia, za poprawą sytuacji najniższej warstwy społecznej. Sugerował m.in. zwolnienie chłopów z konieczności odrabiania pańszczyzny. Co więcej, optował za przekazywaniem gruntów na własność. W takim postępowaniu widział plusy. Twierdził, że zniesienie pańszczyzny pozwoliłoby na zaangażowanie chłopów i wcielenie ich do stałej służby wojskowej, co mogłoby się przyczynić do poprawienia bezpieczeństwa kraju⁵⁵. Pisał, że wątpi „aby z dzisiejszym wychowaniem szlachta chciała podobne wypełniać posługi”⁵⁶.

⁵² Staszic był zdania, że „rolnictwo jest pierwszą zasadą prawdziwej szczęśliwości Towarzystw. Tylko rolnictwo stwarza rzeczywiste kraju bogactwo”. Zatem „[...] miłsze jest to piwo, które mieć z własnej ziemi możemy, niżeli to wino, w którym z rąk nieprzyjawnego cudzoziemca połykamy niewolę” – S. Staszic, *Pisma filozoficzne*, t. 1, s. 115.

⁵³ Tamże, s. 113.

⁵⁴ Tamże, s. 122.

⁵⁵ Por. W. Molik, *Stanisław Staszic*, s. 8.

⁵⁶ S. Staszic, *Pisma filozoficzne*, t. 1, s. 115.

Na koniec pozostaje jeszcze pytanie, na ile propozycje Staszica są aktualne. Pierwszy z problemów, nad którym dyskutują współcześni ekonomiści, to w dalszym ciągu problem interwencji państwa w gospodarczą rzeczywistość. Problem ten jest o tyle istotny, że obecnie państwa funkcjonują w warunkach globalizacji gospodarki. Potwierdza to chociażby następujący fragment wypowiedzi laureata Nagrody Nobla z 2001 roku Josepha E. Stiglitz: „[...] starałem się wypracować politykę gospodarczą i filozofię, które by traktowały państwo i rynek jako uzupełniające się nawzajem i współdziałające oraz dostrzegały, iż wprawdzie rynek zajmuje centralne miejsce w gospodarce, państwo jednak też ma do odegrania ważną, aczkolwiek ograniczoną rolę. Studiowałem zawodność zarówno rynku, jak i państwa, i nie byłem tak naiwny, aby myśleć, że państwo może naprawić każde niepowodzenie rynku. Nie byłem też na tyle niemądry, aby sądzić, iż rynek sam z siebie rozwiąże wszelkie problemy społeczne. Nierówności, bezrobocie, zanieczyszczenie środowiska – wszystko to były sprawy, w których państwo musiało odgrywać ważną rolę. Pracowałem nad inicjatywą «przeobrażenia państwa» – sprawienia, by stało się bardziej efektywne i bardziej odpowiedzialne. Widziałem bowiem, gdzie nie było ani takie, ani takie. Rozumiałem, jak trudno jest dokonać zmian, ale uważałem, iż ulepszenia, chociażby umiarkowane, były możliwe”⁵⁷. Co więcej, liczne wydarzenia w kraju mogą być odbierane jako wyraz tęsknoty ludzi za państwem w roli gwaranta bezpieczeństwa zewnętrznego, ale przede wszystkim wewnętrznego (państwo opiekuńcze). Jednocześnie pojawiają się głosy niechęci w sprawie podnoszenia podatków, które ciągle są podstawowym źródłem dochodów budżetu narodowego⁵⁸.

Zgodnie z sugestiami Staszica, nadal tworzone są „towarzystwa”, które obecnie noszą takie nazwy, jak chociażby Unia Europejska. Współczesne gospodarki poświę-



Pomnik Stanisława Staszica w parku miejskim jego imienia w Kielcach

⁵⁷ J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, Warszawa 2004, s. 10.

⁵⁸ Dla potwierdzenia tego faktu wystarczy nadmienić, że struktura budżetu Polski np. za rok 2007 przedstawiała się w sposób następujący: 90% stanowiły dochody podatkowe, 10% – dochody niepodatkowe, w tym 6% – środki Unii Europejskiej.

cają również wiele uwagi kwestiom współpracy z zagranicą, w tym kwestii bilansu handlowego i dochodu narodowego.

Wobec powyższego wydaje się, że zagadnienia poruszane przez Staszica nie straciły na aktualności. Jedyne, co uległo zmianie, to sytuacja geopolityczna, w jakiej przychodzi nam funkcjonować. Nie można zatem wprost przenieść w nasze realia pomysłów Staszica na lepsze jutro. Można natomiast z powodzeniem sformułować na ich podstawie sugestie odpowiadające sytuacji świata współczesnego.

Summary

The article presents Stanislaw Staszic selected scientific achievements. The main question sounds: is his point of view still actual? The main problem which the author discussed here was presented in connection with Staszic's life. That is why, the Staszic biography is the background for analysis.

An author remembered that Staszic was considered various ways of life, so she tried to show it. She seeks for the main question answer. In this article she drew a conclusion that Staszic's opinions are current today. Because of changeable geopolitical situation, she tried to underline it in conclusion. In view of the above we cannot use all of Staszic's views in their original version. But someone can prepare new concept for present-day world based on Staszic's scientific achievement.